

Uwaga na propagandę wyborczą na „Facebooku”!

14 sierpnia 2019

Wraz ze startem kampanii wyborczej ruszyła akcja „Kto cię namierzył”. Jej inicjatorzy (Fundacja Panoptikon, Fundacja ePaństwo i SmartNet Research&Solutions) zwracają uwagę na problem jawności działań propagandowych prowadzonych na „Facebooku” oraz związanych z nimi możliwości manipulacji. Zachęcają też użytkowników Facebooka do korzystania z wtyczki „Kto cię namierzył” i sprawdzania, kto chce wpłynąć na ich decyzje wyborcze.

Według oficjalnych danych firmy Facebook od marca do końca lipca 2019 roku na reklamy o charakterze politycznym wydano w Polsce prawie 2,4 miliona złotych. To niewiele, zważywszy na polityczną aktywność różnych stron „Facebooka” opowiadających się po jednej lub drugiej stronie politycznego sporu. Inicjatorzy kampanii „Kto cię namierzył” – fundacje Panoptikon i ePaństwo oraz firma badawcza Sotrender – chcą zweryfikować te dane. W czasie startującej właśnie kampanii wyborczej będą badać, kto prowadzi facebookową agitację, w jaki sposób i do jakich grup kieruje reklamy, czego one dotyczą oraz na ile działania te są przejrzyste.

Do udziału w monitoringu reklam politycznych na Facebooku organizatorzy zachęcają też samych wyborców. Za pomocą specjalnej wtyczki (dodatku do przeglądarek internetowych) „Kto cię namierzył” wyborcy mogą się dowiedzieć, jakie komitety wyborcze wzięły nas na celownik i kto próbuje wpływać na ich decyzje.

Informacje zebrane dzięki wtyczce posłużą również badaczom – do przeświadczenia wyborczych praktyk. Podobne projekty w oparciu o tę samą wtyczkę przeprowadzono już m. in. w USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Ukrainie, Brazylii czy Australii.

Wtyczkę można pobrać na stronie KtoCieNamierzyl.pl.

Wykorzystywanie mediów społecznościowych w kampaniach politycznych rodzi coraz większe kontrowersje na całym świecie. Choćby te związane ze skandalami, takimi jak rola firmy Cambridge Analytica w wyborach prezydenckich w USA i referendum ws. Brexitu. Duży niepokój wzbudza też propagandowa aktywność rosyjskich służb. Możliwości reklamowe, jakie daje Facebook, oraz mała przejrzystość politycznych kampanii reklamowych stwarzają dużą pokusę do nadużyć.

Źródło: Panoptikon.org